

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, ⁷/₁₉ Maia.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. Półroczna, 25 r. as. Bez pocztę, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 rub. ass. Półroczna, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg ⁶/₁₈ Maia.

NN. CESARSTWO JCHMOŚĆ Oboje 29 Kwietnia przybyli w pożądanym zdrowiu do Moskwy s Petersburga, skąd wyjechali 26 tegoż m.

— Piszą z Moskwy pod d. 29 Kwietnia: «Pierwotna stolica nasza uradowana została przybyciem dziś, o 6 po południu NN. CESARSTWA Obojga i JJ. CC. WW. W. X. KONSTANTYNA MIKOŁAJOWICZA i W. X. ALEXANDRY MIKOŁAJOWNY.

«26 Kwietnia N. PAN wyjechał s Carskiego Siola w kilka godzin po N. PANI, przybył do fabryki Kołpińskiej, gdzie, obejrawszy wszystkie szczegóły ogromnego tego zakładu, raczył oświadczyć jego Dyrektorowi SWE zadowolenie. Pod stacją pocztową zwaną Spaskaja Polist J. C. M. w 1 okręgu Żołnierzy-rolników czynił przegląd pułku ułanów J. C. W. X. MICHAŁA, Grodzieńskiego huzarów gwardyi i pułków grenadyerskich: Następcy tronu Pruskiego i Rostowskiego, a tegoż dnia, w Nowgorodzie, po obiedzie, pułku Dragonów gwardyi i 3ej grenadyerskiej brygady artyleryi. Wieczorem, przybywszy do Nowgorodzkiego korpusu Kadetów hrabi Arakcejew, i obejrawszy zebrany tam 1 uczelny pułk Karabinierów tudzież wszystkie szczegóły samego zakładu, J. C. Mość raczył wieczerać wraz s kadetami i pożegnawszy się z J. C. W. W. X. MICHAŁEM, który przy tych oglądach towarzyszył N. PANU, udał się traktem do Moskwy i przybył do Torżka, w czasie obiadu CESARZOWEJ JMCI.»

«Nie dojeżdżając o 14 wiorst do Moskwy, we wsi Chimki, NN. PAŃSTWO posadzili do SWEGO koczka WW. XCIA i XCZKE i wyjechawszy do stolicy, nasamprzód udali się do Kaplicy N. Panny Iwerskiej, i po ucałowaniu cudownego Obrazu, raczyli zatrzymać się w małym Kre-

melskim pałacu. Uniesienie mieszkańców nie daje się opisać: od samego Pietrowskiego, do Kremelskiego pałacu, słyhać tylko było radośne okrzyki. Wesola nowina w chwili rozeszła się po wielkiej Moskwie; oczy wszystkich zwróciły się na banderę dobrej wróżby, napęlniającą ruskie serca niewymowną radością, wabiącą wszystkich do starożytnego Kremla, odnowionego pożądanym przybyciem MONARCHÓW.»

Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 19 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów Ś. Anny 1 klasy s koroną, Jenerał-majorowie, Dowódzca odwodowej grenadyerskiej brygady oddzielnego Kaukaskiego korpusu Hesse 2 i Pochodny Hetman Dońskich Kozackich pułków, należących do tegoż korpusu Leonow 1.

Ukazy CESARSKIE.

Do Rady Państwa.

20 Kwietnia. Urzędnik Kancelaryi Komitetu Ministrów Radzca Stanu Teubel, ma sprawować obowiązki Sekretarza Stanu w Departamencie Praw.

Do Rządzącego Senatu.

19 Kwietnia. Na wakujące urzędy Nowgorodzkiego Wice-gubernatora mianowany Wice-gubernator Władimirski, Rzeczywisty Radzca Stanu Smirnow; Władimirskiego, Słobodzko-Ukraiński, Radzca Stanu Pestel; Słobodzko-Ukraińskiego, Twerski, Radzca Stanu Kryłow; Twerskiego Naczelnik oddziału Departamentu Podatków i poborów, Radzca Stanu Awerkijew.

20 tegoż m. Urzędnik 2 oddz. własnej J. C. Mości Kancelaryi: Radzca Stanu Kutuzow podniesiony do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu.

23 tegoż m. Urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczywisty Radzca Stanu Minciaki, otrzymuje, na własną prośbę, uwolnienie od służby, z rangą Tajnego

Radzcy. — Jeneralnym Konsulem w Multanach i Wołoszczyźnie mianowany urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Rickmann*.

24 tegoż m. Ochmistrz Dworu, hrabia Ireneusz *Chreptowicz*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie zupełne od służby, z rangą Rzeczywistego Tajnego Radzcy.

Do Kapituły orderów.

12 Kwietnia. W nagrodę prac i gorliwej służby, na przedstawienie Ministra Oświecenia mianowani w liczbie innych kawalerami orderów Ś. Anny 2 klasy s koroną, były Dyrektor Szkół gubernii Kijowskiej, Radzca Stanu *Pietrow*; tegoż orderu 3 klasy, Dozorca Święciańskiej Szlachetnej szkoły Radzca Kollegialny *Stawuta*; Radzcy Dworu: Professor Zwyczajny Uniwersytetu S. Włodzimierza *Wyżewski*, Inspektor Gimnazjum Żytomirskiego *Makdoński*, i Professorowie Zwyczajni Uniwersytetu Sw. Włodzimierza, zostający według Ustawy w 7 klasie *Jakubowicz* i *Zienowicz* i Bibliotekarz tegoż Uniwersytetu, Assesor Kollegialny *Jarkowski*. — Sw. Stanisława 3 klasy, Cenzor Wileńskiego Komitetu Cenzury, Radzca Stanu *Borowski*, Dyrektor Gimnazjum Winnickiego 6 klasy *Fowicki*, Członek Rządu Białoruskiego naukowego okręgu Radzca Dworu *Garstowski* i Exekutor Uniwersytetu S. Włodzimierza Major *Szyszkini*; tegoż orderu 4 klasy, Starszy Nauczyciel Gimnazjum Winnickiego Radzca Dworu *Jagietto* i Radzcy Honorowi: Sekretarz Rządu Uniwersytetu S. Włodzimierza *Wołoszyński* i Kassyer tegoż Uniwersytetu *Kruczkowski*.

Do Kantoru Dworu.

20 Kwietnia. Córki zmarłych Jenerał-adjutantów, panny *Zofija Potienkin* i *Marya Benkendorf*, mianowane Paniami Honorowymi N. CESARZOWEJ JMCI. — Zostający przy Kuratorze Moskiewskiego okręgu naukowego do szczególnych poleceń, Kamerjunker, Radzca Koll. *Piotr Nowikow*, mianowany Szambelanem, a Sekretarz Kancelaryi Ministra Oświecenia do Zagranicznej korespondencji, Radzca Honorowy *Eugeniusz Wonlarski* i Dozorca Honorowy Szkoły powiatowej Riazkańskiej, Sekretarz Koll. *Dymitr Naryszkin*, mianowani Kamerjunkturami Dworu J. C. Mości.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) 13 Kwietnia. Z zaleceniem Izdom Cywilnym i innym Sądownictwom, iżby ściśle wypełniały przepisy 450go artykułu 10go tomu Układu Praw, które, jak dochodzą wiadomości, przez pewne sądownictwa zostały naruszone.

2) 22 tegoż m. O ustanowieniu szpitalów dla inno-rodnych mieszkańców w miastach: Tomskiej gubernii *Narymie*, i Tobolskiej, *Bierezowie*.

3) tegoż dnia. O poborze od okrętów kupieckich za wyładowywanie ballastu.

4) 24 tegoż m. Z rozwiązaniem wątpliwości względem nabywania dóbr przez osoby byłej szlachty zachodnich gubernii. (Szczegóły tego Ukazu będą umieszczone w następnym N.)

5) 26 tegoż m. (Z ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Depart.) Z ogłoszeniem następnego Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. CESARZA JMCI w dniu 18 Marca b. r. «Rada Państwa w Departamencie Praw i na Zgromadzeniu ogólnym, zważywszy: 1) Przedstawienie Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych Departamentów Rządzącego Senatu w przedmiocie zagadnienia: podług jakiego prawa mają być w Rossyi bronione interesa, dotyczące się dóbr Rzymsko-Katolickich Kościołów i klasztorów, w Królestwie Polskiem położonych i 2) Odezwę w tymże przedmiocie Jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi *Paskiewicz*-Erywańskiego do Ministra Sprawiedliwości, miała na względzie: 1) że artykułem 2,155 tomu X Układu Praw (Сводъ) postanowiono: «Sprawy processowe Klasztorów, kościołów, domów Biskupich i innych duchownych ustanowień, mają być przeprowadzone po sądownictwach na teje same zasady co i processa Skarbowe,» w Uwadze zaś do tego artykułu powiedziano: «Prawidło niniejsze stosuje się tak do spraw kościołów i klasztorów Greckorossyjskich, jak i do spraw Kościołów i Klasztorów Greckich w Rossyi, Rzymsko-katolickich, Grecko-unitskich, i Ormiańskich, tudzież do spraw Kościołów Ewangelicko-reformowanych i do własności duchowieństwa Mahometańskiego.» 2) Że od czasu połączenia s Państwem Rossyjskiem Królestwa Polskiego, dobra należące do Rzymsko-katolickich Klasztorów i Kościołów tego Królestwa zostają pod taką co i klasztory i kościoły Greckorossyjskie opieką, według praw tego kraju, gdzie takie dobra się znajdują; i 3) że na tej zasadzie, jak świadczy Namiestnik Królestwa Polskiego, w skutek postanowienia tamecznej Rady Administracyjnej, z dnia 17 Czerwca 1834 roku, Rossyjskie publiczne zakłady w poszukiwaniach dotyczących się własności ich w Królestwie Polskiem używają tych samych praw co i tameczne,—s tych powodów Rada Państwa uchwaliła postanowić: że sprawy wynikające w Rossyi o własności klasztorów i kościołów Rzymsko-katolickich, znajdujących się w Królestwie Polskiem, powinny być prowadzone tym samym porządkiem, jaki jest przepisany w ogólności na sprawy processowe Klasztorów, Kościołów, domów Biskupich i innych duchownych ustanowień.»

6) 27 tegoż m. (s 1 Departam.) O środkach ochronienia od upadku zakładów handlowych po śmierci właścicieli.

7) 30 tegoż m. (s tegoż Dep.) O wyłączeniu osiedlonych w Rossyjsko-amerykańskich kolonijach ludzi, s tych gromad, do których przedtem należeli.

8) 1 b. m. (s tegoż Dep.) O pozwoleniu kompanii żeglugi parowej, zbudowania trzeciego parowego statku, mającego chodzić między Petersburgiem i Lubeką i o przedłużeniu dawnego przywileju kompanii o cztery lata.

9) tegoż dnia. (s tegoż Dep.) O pozwoleniu Rządcom miast, (Городначальникъ), wydawania biletów pocztowych (подоходная), za ich podpisem, dla jadących pocztą we własnych swych interesach.

— Wtore Rossyjskie towarzystwo zabezpieczeń od ognia podaje do powszechnej wiadomości, że już przystąpiło do przyjmowania pomienionych zabezpieczeń na takie własności, których Pierwsze Towarzystwo tego rodzaju w Petersburgu, w całości lub części nie przyjmie i na które żądającym wyda stosowne zaświadczenie.

— Dzisiejsza *Pszczółka Północna* zawiera: «Wiele mówią o pewnym odkryciu, za pomocą którego można otrzymać po kilka tysięcy kopij xiąg, kart geograficznych, rysunków, obrazów i t. p. w czasie jak najkrótszym. Działanie to, jak twierdzą, nie wymaga ani nauki czytania, ani pisma, ani rysunku, owszem za pośrednictwem tego sposobu ślepi nawet mogą dokładać kopie z oryginałów zdejmować, gdyż doń ręce tylko są potrzebne. Czas pokaze prawdziwość i wartość tego odkrycia. Wynalazca zbiera przedpłatę po 25 rubli od osoby i ma odkryć swoje tajemnicę, jak skoro na swym spisie zgromadzić potrafi sto osób.»

— Do 1 oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły sprawy apelacyjne: 1) z *Izby Gwylnej Mohylewskiej*, obyw. Bazylego *Korolka*, s ciotką jego Anną *Korolkówną* o pieniądze.—2) z *Wołyńskiej*, obyw. Kalasantego *Baczyńskiego* z Radechnią Stanu Konstancją *Szyldknecht*, o sumę 2,250 rub. sr,

(podług 3 ogłosz. w *Gaz. Petersb.* z dnia 4 Maja).

— Komitet Opieki Inwalidów, ustanowiony 18 Sierpnia 1814 roku, ogłosił następne ZDANIE SPRAWY s czynności swoich za rok zeszyły 1834.

DZIAŁ I.

O Jenerałach i Oficerach wyższych i niższych stopni.

Po 1 Stycznia zostawało niezdecydowanych prośb s powodu nienadesłanych pojaśnień: od 4 Jenerałów, 116 oficerów wyższego i 90 niższego stopnia.

Nieumieszczonych kandydatów, dla braku wakujących posad, było: 89 oficerów wyższego i 89 niższego stopnia.

Nadto w ciągu 1834 weszło do Komitetu prośb: od 62 Jenerałów, 642 oficerów wyższego i 1172 niższego stopnia. W ogóle zatem w 1834 roku było do rozwiązania w różnych przedmiotach prośb: od 62 Jenerałów, 758 oficerów wyższego i 1262 niższego stopnia.

S tej liczby:

Przyjęto do spisu kandydatów 33 oficerów wyższego i 62 niższego stopnia.

Umieszczono na różnych posadach 12 oficerów wyższego i 15 niższego stopnia.

Umieszczono na próbę, bez zatwierdzenia na urzędach, 2 oficerów wyższego i 11 niższego stopnia.

Wydano jednorazowego wsparcia: 63 oficerów wyższego i 84 niższego stopnia:

w ogóle 76,966 r. 65 k.

Wyznaczono pensye dożywotnie, s kapitału inwalidów:

a) Zostającym w służbie wojskowej i nadto pobierającym gaże: 5 Jenerałów, 51 oficerów wyższego i 103 niższego stopnia.

w ogóle 88,152 r.

b) naddatku do pensyj, s powodu podniesienia do rang wyższych: 3 Jenerałów, 10 oficerów wyższego i 19 niższego stopnia.

w ogóle 4,950 r.

c) dymisyonowanym, prócz pensyj pobieranych ze

Skarbu Państwa, 18 Jenerałów, 40 oficerów wyższego i 65 niższego stopnia.

w ogóle 99,075 r.

Na najęcie służących wydano s kapitału Inwalidów: 4 Jenerałów, 13 oficerów wyższego i 21 niższ. stopnia.

w ogóle 7,950 r.

S summy, pozostającej od niezupełnego [kompletu kawalerów orderu Sw. Jerzego 1 klasy, wydano kawalerom tegoż orderu 4 klasy, Sw. Włodzimierza 4 klasy s kokardą i Sw. Anny 3 klasy s kokardą: 3 Jenerałów, 16 oficerów wyższego i 6 niższego stopnia.

w ogóle 7,700 r.

Na wstawienie się Komitetu wyznaczone przez N. PAŃA zostały zupełne pensye ze Skarbu Państwa:

a) Według stopy wypłacanej w wojsku gaży od 1 Stycznia 1817 roku, tym którzy przy dymissyi nie otrzymali pensyj: 2 oficerów wyższego i 4 niższego stopnia.

b) Zamiast dawnej stopy, 2 oficerów wyższego i 2 niższego stopnia, według nowej ustawy.

b) Zamiast wyznaczonych według ustawy garnizonowej 5 oficerów wyższego i 9 niższego stopnia.

Ze względów MONARSZYCH pozostawione zostały pensye, prócz gaży pobieranej z urzędów: 1 oficerowi wyższego i 2 niższego stopnia.

Prócz wyżej pomienionych, zdecydowano prośby: 9 Jenerałów, 223 oficerów wyższego i 551 niższego stopnia.

Odesłano do właściwych Ministerstw prośby 7 oficerów wyższego i 23 niższego stopnia.

W ogóle zdecydowano prośb: 42 Jenerałów 580 oficerów wyższego i 977 niższego stopnia.

Nadto wyznaczono pensye w 1834, lubo ostateczne przedstawienia nastąpiły już w 1835 roku:

I) s kapitału inwalidów:

a) zostającym w służbie: 10 oficerów wyższego i 8 niższego stopnia.

b) dymisyonowanym: 2 oficerów wyższego i 5 niższego stopnia.

II) S summy Skarbu Państwa 1 oficer. niższego stopnia.

III) Prócz gaży pobieranej z urzędu 2 oficerów niższego stopnia.

Wykreślono z liczby kandydatów:

a) s powodu wyznaczenia pensyi s kapitału inwalidów, 1 of. niż. stopnia.

b) na własne żądanie 1 of. wyż. i 1 niż. stopnia.

c) s powodu otrzymania świadectwa na zajęcie różnych posad bez pośrednictwa Komitetu, 4 of. wyż. i 1 niż. stopnia.

Wyłączono s pod Opieki Komitetu:

a) zostających pod sądem i nieumiewinnionych 1 of. wyż. i 4 niż. stopnia.

b) zmarłych 9 of. wyż. i 4 niż. stopnia.

c) pensjonaryuszów s kapitału inwalidów ubyło 9 of. wyż. i 5 niż. stopnia.

Odmówiono:

a) z różnych przyczyn prawnych, 12 Jenerałów, 71 of. wyż. i 133 niż. stopnia.

b) takim, którzy niemieli prawa wchodzić s prośbami do Komitetu, 7 Jenerałów, 43 of. wyż. i 960 of. niż. stopnia.

Zatem po 1 Stycznia 1835 roku zostawało:

a) prośb niezdecydowanych tak dla braku czasu, ja-

ko i dla nieotrzymania potrzebnych objaśnień,
5 Jenerałów, 53 of. wyż. i 34 niż stopnia.

b) kandydatów nieumieszczonych na posadach, dla
braku takowych, 97 of. wyż. i 114 niż. stop.
(d. c. p.)

— Do Petersburga przybyli: 26 z. m., z Wilna, Fligel-adjutant Sztabs-rotmistrz xiażę *Radziwiłł*; s Kijowa, Urzędnik Ministerstwa Oświecenia Radzca Dworu *Serbiniowicz*; — 30go, s 1go okręgu Żołnierzy rólników, Jenerał-adjutant *Kleinmichel*. Wyjechali: 26go, do Wilna tameczny obywatel Radzca Honorowy *Parczewski*; — 2go bież. m. do tegoż miasta, Jenerał-adjutant hrabia *Krasiński*.

Odessa 19 Kwietnia. Z Bessarabii otrzymano wiadomość, że tam, 9 Kwietnia, we Wtorek Wielkonocny, o wpół do 9 godz. wieczorem, dało się uczuć niewielkie trzęsienie ziemi s podziemnym hukiem. W Izmailu, trzęsienie to nie trwało nad 4 sekundy, w kierunku od północo-zachodu na południc-wschód, i żadnej nie zrządziło szkody. W Kiszeniewie po wielu domach zauważano, że klatki s ptakami zruszyły się z miejsc swoich; noc była zaddżona i co chwila oświecana długotrwałymi błyskawicami. W Benderze, wśród silnego północnego wiatru i podziemnego huku, nastąpiły dwa wstrząśnienia, s których ostatnie dość silne; szkód znacznych nie doświadczono, lecz w niektórych budowlach dały się widzieć rozpadliny. Tu, w Odessie, szczególny był o tymże czasie stan atmosfery: niebo gęsto zasłane chmurami, powietrze duszące, jak przed burzą; o 9ej godz. wieczorem zaczęła się mocna błyskawica, bez grzmotu, i przez dość długiego przeciąg czasu niebo gorzało strumieniami ognia, które prawie bez przerwy po niem się krzyżowały. W tymże czasie niektórzy mieszkańcy zauważali lekkie wstrząśnienie ziemi, którn zresztą, jak się zdaje, w wysokich tylko budynkach było wyraźne. W nocy szedł drobny deszcz, nazajutrz zaś nastała piękna pogoda.

— W Wilnie ustanawia się zakład sztucznych wód mineralnych pod szczególną opieką Wojennego Gubernatora, P. Jenerał-adjutanta xięcia *Dołgorukoj* i tamecznej Medyczno-chirurgicznej Akademii. W celu zebrania potrzebnego na to kapitału wypuszczone będą 1000 akcyj, s których 500 sprzedadzą się po 500, a reszta po 200 rubli. Przedsięwzięcie to nadewszystko dogodnym hędzie dla mieszkańców zachodnich gubernij, którzy zbyt będąc oddaleni od obu stolic i Odessy, nie mogą korzystać ze znajdujących się tam zakładów sztucznych wód mineralnych.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 1 Maja Król Jmé dawał 30 z. m. posłuchanie publiczne, na którem były poseł nadzwyczajny turecki, Namik pasza, miał zaszczyt go pożegnać, poczem nowy poseł Nuri-Effendi, złożył mu listy wierzytelne, akkredyt-

tujące go w takiejże godności przy dworze angielskim. Kapitan sir John Ross miał zaszczyt przedstawić Królowi Jmci raport z ostatniej swojej podróży na morzu lodowatém.

— Według urzędowego obwieszczenia sir J. C. Hobhouse, P. M. J. Sullivan i sir Ch. Cockerell mianowani zostali komissarzami biura kontroli Indij Wschodnich; wicehrabia Duncannon, sir Benjamin Stephenson i P. Alexander Milne komissarzami wydziału lasów i gmachów publicznych; a sir H. Parnell jeneralnym płatnikiem wojsk lądowych i artylleryi, nie zaś marynarki, jak pierwiej głoszone.

— Liczba członków izby niższej, którzy nanowo na kandydatów podawać się na wyborach musieli, s powodu wejścia do gabinetu, wynosi do 22; s tych 19 już na nowo obrano.

— Xżę Devonshire nie przyjął ofiarowanego mu urzędu lorda Szambellana Królewskiego.

— Nowi ministrowie sir John Hobhouse, sir Troubridge i P. Spring Rice, zostali nanowo na delegowanych obrani.

— Lord Granville mianowany został posłem w Paryżu.

— Gazeta Sun czyni następujące uwagi o konstytucyi Stanów Zjednoczonych Am. Półn., ze względu na dzisiejsze ich nieporozumienia s Francją: «Doroczne zgromadzenie się kongressu przypada pierwszego poniedziałku w Grudniu b. r.; lecz prezydent ma prawo zwołania go i wcześniej, w nadzwyczajnej potrzebie. Członkowie jego obierani są na dwa lata, i wybory ich odbywają się w jesieni, na rok jeden przed czasem w którym termin ich urzędowania upływa, to jest ostatniej jesieni przed 3 Marca, dniu zamknięcia wtórej sessyi każdego kongressu. Czteroletni zakres na który jenerał Jackson został ostatnią razą obrany kończy się dopiero 3 Marca 1837 roku. Stany przystąpią do obioru jego następcy w Grudniu 1836, i wypadek tych wyborów przełożony zostanie na rozwałę kongressu w Lutym następującego roku, i szczęśliwy kandydat wejdzie w urzędowanie 4 Marca. — Co się tyczy terazniejszych trudności s Francją, tedy te tak są nieznaczące jak i poselstwo prezydenta, i z obu stronby żalowano jeśliby dwa kraje związane dawną przyjaźnią i interesem wytoczyć sobie miały wojnę, s powodu błahych nieporozumień i słownych zatargów.»

— Według wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, publicyści tameczni zawczasu już upatrują kandydatów na urząd nowego prezydenta. Liczą już ich sześciu. Trzej należą do stronnictwa samegoż P. Jackson; a mianowicie: PP. Van Buren, z Nowego Yorku; Hugh L. White, sędzia, s Tennessee, i jenerał Harrison. Kandydatami stronnictwa przeciwnego są: PP. John M'Lacan, sędzia, z Ohio; Daniel Webster, senator, z Massachusset, i P. H. Clay, s Kentucky. — Schwytanie na morzu przez aglików transportu 73 niewolników, wiezionych do Charlestown, sprawiło wielkie wrażenie w stanach południowych. *Courrier*, gazeta wychodząca we wspomnionem mieście, wzywa rząd do upomnienia się o zadośćuczynienie s powodu tej krzywdy, banderze Stanów Zjednoczonych wyrządzonej.

— Ostatnie wiadomości s przyładka Dobrej Nadziei więcej są od dawniejszych zaspakajające. Osada tameczna

zupełnie oswoobodzoną została od napaści Kafrów, i wojnę przeniesiono wewnątrz kraju.

Paryż 3 Maja. W izbie deputowanych 29 z. m. rozprawy względem projektu do prawa o 1,200,000 fr. na wydatki tajne, które nader wielki obudzały interes, zostały ukończone. Poprawę P. Etienne, mającą na celu zmniejszenie żądanej przez ministrów summy o 200,000 fr., odrzucono większością 234 przeciw 176 głosom; prawo zaś same, w pierwotnej postaci, większością 259 głosów przeciw 129 przyjęto.

Posiedzenie 30go zajęły rozprawy o projekcie ulepszenia żeglugi na rzekach i kanałach, które ciągnęły się też na posiedzeniu 2 b. m., nie przedstawując żadnego ogólnego interesu.

— Process polityczny o rozruchy Kwietniowe z roku zeszłego rozpocznie się 5 b. m.

— Królowa Jmć s. xięciem Joinville i xiężniczkami Maryą i Klementyną wróciła tu z Bruxelli 29 z. m.

— Margrabia Montebello, poseł francuski w Stokholmie, przybył do Håvre, na statku parowym z Hamburga.

— Lord Granville, nowy poseł angielski, spodziewany jest w Paryżu na 7 lub 8 b. m. lord Cowley wyjeżdża 4 b. m. do Londynu.

— *Journal de Paris* ogłasza odezwę wydaną przez generała Valdez do mieszkańców Nawarry i prowincji baskich, zachęcającą ich do opuszczenia sprawy don Karlosa. Zupełna i bezwarunkowa amnestya obiecana jest w imieniu Królowej tym wszystkim którzy poddadzą się przed upływem dni 15; po przejściu zaś tego terminu generał Valdez zagraża nieubłaganą zemstą mieszkańcom równin które służą za miejsce przytułku karlistom, obiecując skądinąd szanować własność i osoby tych wszystkich którzy szukać będą schronienia po miastach, gdzie są załogi, lub w prowincjach spokojnych. Odezwa ta datowana jest 18 z. m. z Vittoria.

— Doktor Lallemand, professor kliniki chirurgicznej w fakultecie medycznym miasta Montpellier, wyjechał stamtąd 22 z. m. do Nawarry, dokąd wezwany został przez generała Minę. Powiadają, iż generał ten nosi w ramieniu kulę, którą należy wydobyć.

— Piszą z Madrytu, iż na pos. izby prokuratorów 21 z. m. P. Galiano domagał się od ministrów objaśnienia w przedmiocie poselstwa lorda Elliot, który, jak wiadomo, przybył na teatr wojny domowej hiszpańskiej, w jakichś celach jednawczych. Prezes rady, P. Martinez de la Rosa, zapewnił s. tego powodu zgromadzenie, iż rząd nie wejdzie nigdy w żadne układy godności narodowej uwłaczające. Jednakże P. Galiano, twierdząc iż mocno jest przekonany iż zdania ministrów przeciwne są wszelkiemu obcowi wdawaniu się, wyraził pomimo to obawę iż obce mocarstwa aż nazbyt wiele mają chęci do wywierania wpływu na interesa Hiszpanii. Tu, P. Martinez de la Rosa, zabrawszy znowu głos, rzekł: «Konieczną jest iżby zagadnienie to rozwiązaniem zostało z należytą dokładnością. Nie idzie nam o żadne układy polityczne z don Karlosem. P. Galiano oddał w tym względzie ministrom należyta sprawiedliwość, za którą mocno mu dziękuję. Ale, co się tyczy jego nowych wątpliwości, oświadczyć winienem iż nikt nie ma prawa wdawania się w domowe nasze sprawy. Kilkokrotnie już powtarzałem iż traktat pocz-

wórnego przymierza, w dodatkowych swoich artykułach, zastrzegł rządowi hiszpańskiemu prawo proszenia w razie potrzeby o pomoc, czyto lądową czy morską, od mocarstw które traktat podpisały. Lecz ministerstwo sądzi iż może się obejść bez niczyjego wsparcia, licząc na woli samegoż narodu i powadze praw.»

— Baron Alexander Humboldt, donosząc P. Arago o śmierci brata swojego, byłego ministra Pruskiego, P. Wilhelma Humboldt, oznajmuje mu przytem, iż zmarły zostawił dwa ważne prawie do druku gotowe dzieła: jedno o dyalektach archipelagu Indyjskiego pochodzących z języka sanskryckiego, drugie zaś o początku i filozofii języków w ogólności.

— W Sekwanie, u mostu de la Concorde, znaleziono temi dniami pływający po wodzie paczek, starannie płótnem obciągnięty i szpagatem przewiązany, który zrazu wzięto za kupieckie towary. Lecz po odkryciu, znaleziono w nim nogi ludzkie, jakby nadzwyczajną jakąś siłą od tułowu oderwane, i porzucone w sztuki, zapomocą brzytwy lub innego ostrego narzędzia. Kości zręcznie były popielowane, i, za zdaniem znawców, części te należały do ciała młodej jakiejś kobiety, która musiała zostać zamordowaną przed upływem 24 godzin czasu. Wkrótce też wyciągnięto z rzeki resztę ciała, w podobnyż pakiet ułożoną, i zawierającą tułów z głową. Ciało nieszczęśliwej tej kobiety wystawione zostało na widok publiczny w zwykłym miejscu wystawy topielców z Sekwany dobywanych, zwanem la Morgue. Lecz nikt go dotąd nie poznał.

Bern 19 Kwietnia. 18 b. m. o godzinie 6ej 25 minutach wieczorem, na całej równinie Interlaken dało się czuć mocne trzęsienie ziemi, w kierunku s. południa na północ. W samem mieście gmach nowego zamku trzykrotnie został wstrząśniony, s. taką siłą, iż wieża jego widocznie wzruszyła się i dzwon dwa razy się odezwał. Wszędzie przestrach posunięty został do najwyższego stopnia. Wszyscy uciekali z domów; jednakże nie słychać dotąd o żadnym nieszczęśliwym przypadku. Pierwsze wstrząśnienie trwało około pięciu minut; dwa następujące mniej były silne.

Wiedeń 2 Maja. W Dostrzegaczu Austriackim czytamy, iż Cesarz Jmć zalecił hrabi Trauttmansdorf, ministrowi swojemu w Berlinie, udać się do Ludwigslust, dla złożenia J. K. W. wielkiemu xięciu Mecklenburg Schwerin powinszowań, z okoliczności 50ej rocznicy jego wstąpienia na tron, i wręczenia mu ozdoby orderu węgierskiego S. Stefana.

Haga 2-Maja. Sessya stanów powszechnych hollenderskich zamknięta została 29 b. m. przez mowę ministra spraw wewnętrznych, w której minister ten zdał zgromadzeniu krótką sprawę z jego prawodawczych zatrudnień.

— Według wiadomości z Amsterdamu, Król Jmć s. Królową Jmcią, którzy tam od kilku dni przybyli, zostają w najlepszym stanie zdrowia i codziennie ukazują się publiczności.

— PP. Ensor i Powel przenoszą sławną fabrykę swoich koronek z Gandawy do Amsterdamu. Zakład ten, jedyny w swoim rodzaju w całych Belgijach, zatrudnia 800 robotników.

Bruxella 1 Maja. Oficerowie wracający ze służby portugalskiej zajmują dawne swoje miejsca w wojsku belgijskiem. Major Le Charlier, który był dowódcą tamecznej legii belgijskiej, kupił właśnie w okolicach Bruxelli dobra za 440,000 fr.

— Od kilku dni widać na rogach wszystkich ulic mnóstwo odezw buntowniczych, przeciw izbom i Królowi.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Peterburg 18⁶ Maja.

Na Londyn	na 3 m. pens	10 ¹⁷ / ₅₂
— Hamburg	— 65 d. sz. bko.	
— — — — —	— 3 m. — —	9 ⁵ / ₈
— Paryż	— 10 d. cent.	
— — — — —	— 3 m. — —	112.
— Amsterdam	— 65 d. censów.	
— — — — —	— 3 m.	
Dukat nowy		
Rubel złoty	3 —	69 ¹ / ₂ —
— srebrny	3 —	57 ¹ / ₂ —

Londyn 1 Maja. Kons. 92¹/₂; Ang.-Ross. 108¹/₄.

Rozmaitości.

— W ostatnim numerze dziennika ministerstwa oświecenia czytamy ciekawą wiadomość o liście P. Maciejowskiego, autora *Historji Prawodawstwa narodów Słowiańskich*, nadesłanym do redakcji dziennika tego z Bessarabii, przez P. Hiżdew. — P. Maciejowski, dowiedziawszy się iż P. Sawinicz, student Moskiewskiego uniwersytetu, wytłumaczył, pod przewodnictwem profesora Pogodina, na język rosyjski dwa pierwsze tomy jego *Historji Prawodawstwa*, prosi o ogłoszenie, iż sam, łącznie s P. Hiżdew, drukuje teraz drugie, poprawne i pomnożone wydanie tychże tomów, również w języku rosyjskim; że nadto III i IV tomy tego dzieła ukażą się w języku rosyjskim *pierwej niżeli w polskim*, i że odtąd text rosyjski uważać się ma za oryginalny. Przyczém P. Maciejowski oznajmuje, iż wszystkie cztery tomy, s których 1szy i 2gi znacznie zostały zmienione i dopełnione, wyjdą z pod prasy w ciągu bieżącego 1835 roku, i że z niemi połączone jeszcze będzie wydanie *Pamiętników Prawodawstwa Słowiańskiego*, w dwóch dodatkowych tomach, które złożą V i VI tom całego dzieła. — P. Hiżdew ze swojej strony, dodaje że w układaniu tych Pamiętników uczestniczą

PP. Paweł Szaffarzyk i Wacław Hanka, i że za trudy przekładu P. Maciejowski ustępuje mu połowy zysku całego przedsięwzięcia.

— Proffessor Petersburskiego Uniwersytetu P. Charmoy, wydał ostatniemi czasy nader ważne pod względem historycznym dzieło, p. t. *Opowiadania Massoudi i innych pisarzy mahometańskich o dawnych słowianach.* (Relation de Massoudi et d'autres auteurs musulmans sur les anciens Slaves). Dzieło to zawiera wyjątki s kilkunastu pisarzy wschodnich, s których najdawniejsi sięgają początku X wieku. — Oto są niektóre ich rysy.

Jakut Samawi, zmarły w 1229 r., twierdzi, iż słowo *Saklab*, pod którem na wschodzie rozumieją w ogólności słowian, znaczny właściwie człowieka mającego ciało białe. Abu Ambr, twierdzi przeciwnie, iż słowo to znaczy człowieka mającego ciało czerwone. Według świadectwa Abu-Obejda-el-Bekri, słowianie są narodem tak potężnym, że, jeśliby nie byli rozdzieleni na mnóstwo drobnych pokoleń, żaden inny naród nie mógłby się im oprzeć. Co się tyczy siedlisk dawnych słowian, Jakut s Kazwinim mówią, iż ziemia ich graniczy z ziemią Russów, na północ od Pieczenegów; zaś Ibn-Said-Magrebi nawet pułwyspowi Skandynawskiemu daje nazwisko: «Dżerret-us-Sakalib» to jest *wyspy słowian*. W ogólności większa część pisarzy wschodnich imieniem słowian nazywa nadwołgskich bułgarów i poczytuje ich za przybyszów ze Skandynawii.

Imiona rozmaitych pokoleń słowiańskich, spotykane w dziełach Massoudi, Wessif Szacha i Edrissi, równie jak i nazwiska ich panujących i miast nie zasługują na szczególną uwagę, gdyż, przez wielokrotne przepisywania, do tego stopnia zostały skażone, iż zaledwie s porównywaniem różnych rękopisów domyślać się można czegoś pewnego w tym względzie. — Za to daleko są ciekawsze dochowane w nich wiadomości o zwyczajach i obyczajach starożytnych słowian. Słowianie, zdaniem ich, mieszkali po 20 żon, a nawet więcej; palili ciała zmarłych, a niekiedy razem s trupami zmarłych ich żony, konie, domowe sprzęty i stroje; ci zaś co mieszkali bliżej Oceanu, s ciałami xiążat swoich palili ich niewolników, razem ze wszystkiem co było za życia ich własnością. Część tego narodu wyznawała wiarę chrześcijańską, sekty Nestora (?); reszta była bałwochwalczą, nie miała żadnych xiąg świętych i najmniejszego wyobrażenia o prawodawstwie. Niektóre pokolenia czciły ogień i gwiazdy.

Massudi, Kazwini i Bakuwi mówią o trzech pogańskich świątyniach, które w wielkiej zostawały czci u słowian; ze wszystkich zaś arabskich pisarzy jeden tylko Wassaf-Szah wspomina o kościołach u słowian. Nakoniec, co się tyczy handlu, Massudi utrzymuje, iż kupcy muzułmańscy zwiedzali stolicę słowiańskiego Króla Al-Dira i wywozili stamtąd rozmaite towary; Istarchi zaś pisze, iż z ziem słowiańskich wysyłano do Chorezmu kobierce i futra lisie, kunie i gronostajowe.